Rok IV. Nr. 30 20 gr.

NOWY CZAS

Jędrzejów, 12/13 marca 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów. Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę. Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł. pocztą 3.20 zł.

Japonja w sto dni zdobyła imperjum.

Londyn o ostatnich wydarzeniach na Dalekim Wschodzie.

Sztokholm, 11 marca. **Londyńskie biuro informacyjne podaje komentarz Roberta Johnstona, nawiązujący do ostatnich wiadomości z Dalekiego Wschodu:**

„To, czego dokonali Japończycy w ciągu zaledwie 13 tygodni, budzi zarówno podziw, jak i zamieszanie. W niespełna 100 dni Japonja faktycznie zdobyła imperjum. Fakty te są niezbyt miłe, a sytuacja bezwątpienia jest krytyczna.

W międzyczasie nadeszły nowe wiadomości, mówiące o dokonanych lądowaniach na Nowej Gwinei oraz o aktywności lotnictwa japońskiego. To też jest wszystko, co wogóle wiemy. Lecz jakaby nie była sytuacja, coby nie przyznano lub zdementowano, nie zmieni to w niczem faktu, iż w najbliższej przyszłości czekają nas jeszcze gorsze i niepomyślne wiadomości, a to takiego rodzaju, jakie nam mr. Churchill podawał do wiadomości. W obecnej chwili nie możemy zamknąć oczu na fakt, iż Stanom Zjednoczonym zadano potężny cios oraz iż w naszym systemie defensywnym dokonano wielkiej wyrwy.

Na podstawie ostatnich wydarzeń dochodzimy do wniosku, iż tajemnica sukcesów japońskich spoczywa w jej potędze morskiej. Tempo, w jakiem Japonja dokonywała swoich ataków, wytworzyło dla nich na morzu szereg dogodnych warunków, które w każdym wypadku zostały umiejętnie wykorzystane.

Doniosłe skutki upadku Rangoonu

Sztokholm, 11 marca. **Na temat faktycznej sytuacji, wytworzonej obecnie w Burmie, dowiadujemy się z Szanghaju:**

Fakt zajęcia Rangoonu przez wojska japońskie zasadniczo stanowi zakończenie działań bojowych w południowej części Burmy. Obecnie Japończycy prawdopodobnie zwrócą się przeciwko Bassein i Prome, by w ten sposób rozciągnąć swoją kontrolę nad całem wybrzeżem południowej Burmy i nad deltą Irawady. Wobec odcięcia szosy burmańskiej, zdobycie Rangoonu pozwala na odciążenie japońskich sił zbrojnych, przez co liczne oddziały mogą być przerzucone na front w Goungu, gdzie nadal panuje ożywiona działalność bojowa, a alianci dysponują silnemi oddziałami zbrojnemi.

Według doniesienia United Press, japońskie siły zbrojne znajdują się poza Sittangiem i doszły, mimo zaciętego oporu Anglików, do pewnego punktu na północ od Pegus.

Zupełna blokada Czungkingu.

Szanghaj, 11 marca. **Upadek Rangoonu dopełnił — zdaniem czynników chińskich — blokadę Czungkingu. Odtąd dalszy materjał wojenny mocarstw zachodnich nie może dojść do Czungkingu drogą lądową, a drogi morskie też zostały odcięte.**

T. zw. drogi zastępcze znajdowały się jeszcze w stadjum przygotowawczem i istnieje mała nadzieja, by one zdołały decydująco wpłynąć na sytuację Czungkingu. Dodać należy jeszcze, iż Japończycy w przyszłości, po opanowaniu zatoki Bengalskiej, będą w stanie przytrzymać lwią część transportów amerykańskich. Tem samem uniemożliwi się Czungkingowi dokonanie jakiejkolwiek większej ofenzywy, jak się tego po nim spodziewają Anglicy. Czungking będzie się musiał, jak dotychczas, ograniczyć do samej tylko obrony.

Londyn przyznał się do upadku Rangoonu.

Sztokholm, 11 marca. **W poniedziałek wieczorem Londyn przyznał się urzędowo do upadku Rangoonu. Wiadomość ta została podana w formie zwyczajnych „informacyj o ewakuacji".**

Angielska naczelna komenda zdecydowała się w sobotę na wycofanie swych wojsk ze stolicy Burmy po dokonaniu tam należytych zniszczeń. Jedyny komentarz angielskiej służby informacyjnej brzmi następująco: „Rangoon był głównym rezerwoarem arterji życiowej dla Czungkingu". W doniesieniach londyńskich wyrażana jest obawa, że w krótkim czasie Japończycy potrafią uczynić z Rangoonu bazę dla swych operacyj w zatoce Bengalskiej.

Zajęcie Tharrawaddy i Mingaradonu.

Berlin, 11 marca. **Po zajęciu Rangoonu, jako stolicy Burmy, Japończycy operujący na terenie Burmy, zajęli miejscowość Tharrawadd, oddaloną o 100 km na północ od Rangoonu.**

Miejscowość Tharrawadd leży przy linji kolejowej, biegnącej z Rangoonu do Prome nad rzeką Irawadi. Inne oddziały japońskie ruszyły w kierunku zachodnim, mianowicie na portową miejscowość Bassein, leżącą w delcie rzeki Irawadi, przyczem dodtarły do miejscowości Maubin.

W środkowym biegu rzeki Sitang toczą się nadal działania bojowe. Wobec upadku Rangoonu Japończycy mają możność rzucenia liczebnie znacznych jednostek na północny odcinek frontu burmańskiego.

Największa baza powietrzna Burmy, Mingaradon, położona na północ od Rangoonu, została zajęta przez wojska japońskie bezpośrednio przed obsadzeniem Rangoonu wielkim manewrem oskrzydlającym.

Donosi o tem „Tokio Asahi Szimbun" z frontu burmańskiego. W czasie przeprowadzania tej operacji wyróżniły się szczególnie formacje Harada i Sakura. Formacja Harada, posuwająca się z odcinka na północ do Pegu, dokonała niespodziewanego ataku zarówno na tyłach, jak i na lewej flance aliantów koło Mingaradon. Atak ten czasowo zbiegł się z uderzeniem formacyj Saura na prawem skrzydle aliantów i doprowadził do natychmiasowego obsadzenia tej ważnej bazy.

Dramatyczne szczegóły kapitulacji aliantów na Jawie.

Tokio, 11 marca. **Na temat dramatycznych okoliczności, towarzyszących bezwarunkowej kapitulacji alianckich sił zbrojnych na Jawie, ogłoszono tu w międzyczasie dalsze szczegóły.**

Na odcinku bojowym pod Bandoeng przybył jeszcze w dniu 7 marca około godz. 11-tej wieczorem pewien holenderski generał-major z białą chorągwią do naczelnej komendy japońskiej i prosił o zawieszenie broni. Naczelny komendant wojsk japońskich zażądał jednak bezwarunkowej kapitulacji sił alianckich w rejonie Bandoengu Kapitulacja ta ostatecznie została przyjęta

Nstępnego dnia, tj. 8 marca około godz. 15-tej holenderski genralny gubernator von Starkenborgh przybył samolotem na lotnisko Kalidżata na północ od Bandoeng i zakomunikował gotowość do kapitulacji wszystkich znajdujących się jeszcze na Jawie sił zbrojnych, a więc przedewszystkiem tych oddziałów, które w międzyczasie zostały również okrążone w rejonie koło Surabaja. Rokowania odbywały się w hotelu „Isola". Następnie generalny gubernator wezwał przez radjo holenderskie siły zbrojne do zaprzestania działań wojennych.

Kapitulacja prawie że 100-tysięcznej armji wojsk holenderskich, australijskich, angielskich i amerykańskich nastąpiła, według doniesienia z frontu na Jawie, bez jakichkolwiek przeszkód. Wojska japońskie z południowego zachodu wkroczyły w międzyczasie do Surabaja, gdzie na wszystkich budynkach pojawiły sie sztandary „Wschodzącego Słońca".

Gen. Imamura — zdobywca Jawy.

Tokio, 11 marca. **Japońskie siły zbrojne w Indjach holenderskich, według ogłoszonych obecnie informacyj, stoją pod naczelnem dowództwem generała-porucznika Hitiszi Imamura.**

Liczy on obecnie 55 lat i pracował dawniej w sztabie generalnym. W ciągu swej karjery wojskowej Imamura był zastępcą szefa sztabu armji Kwantungu i dłuższy czas spędził w Anglji i Indjach. Jako naczelny dowódca wojskowy będzie równocześnie aż do reorganizacji stosunków na Jawie wykonywał prawa generalnego gubernatora.

Przełamanie stanowisk sowieckich na środkowym odcinku frontu.

Z głównej kwatery Wodza, 10 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na froncie wschodnim nieprzyjaciel także i wczoraj kontynuował bezskutecznie swoje ataki. Na środkowym odcinku frontu formacje wojska lądowego i zbrojnych S. S. przełamały, mimo zaciętego oporu kilka głęboko rozczłonkowanych stanowisk polowych nieprzyjaciela. Sowiety straciły wczorajszego dnia 52 samoloty, podczas gdy tylko jeden własny samolot zaginął.

Podczas wypadu niemieckich morskich sił zbrojnych na północny ocean Lodowaty kontrtorpedowce zatopiły w pobliżu wyspy Niedźwiedziej jeden sowiecki okręt handlowy. W dalszym przebiegu akcji zestrzelone zostały trzy brytyjskie samoloty torpedowe.

W Afryce północnej obustronna działalność wywiadowcza. Siły samolotów bojowych i myśliwskich rozbiły brytyjskie zbiorowiska wojsk i zaatakowały bazy lotnicze nieprzyjaciela we wschodniej Cyrenajce, jak również na zachód od Aleksandrji.

W porcie Tobruk uszkodzony został ciężko przez zrzucenie bomb jeden większy okręt handlowy.

Na Malcie trafienia bombami wyrządziły wielkie zniszczenia w urządzeniach lotniskowych.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły u zachodniego wybrzeża Afryki cztery nieprzyjacielskie okręty handlowe, łącznej pojemności 27.000 ton, w tem dwa okręty-cysterny.

Brytyjskie bombowce zaatakowały ubiegłej nocy kilka miejscowości w Niemczech zachodnich. Ludność cywilna poniosła straty w zabitych i rannych. Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony.

Kwartał wojny na Pacyfiku.

(tp.) **Kraków**, 11 marca.

Fantazja ludzka przewidziała, już szereg lat temu, że na Pacyfiku dojść musi do morderczej, decydującej walki pomiędzy rasą żółtą a białą o panowanie nad wschodnią Azją.

Powieściopisarze w rozmaity sposób zapatrywali się na te kwestje — co dziwniejsze jednak, że zgodnie z wydarzeniami ostatnich dni rokowali Japończykom bardzo poważne sukcesy. Rzeczywistość prześcignęła jednak wszelkie marzenia lub przepowiednie poetów. Przedewszystkiem nie dopiero przy końcu XX wieku, ale jeszcze w jego połowie, zdobyli się Japończycy na orężne wystąpienie przeciw supremacji Anglo-sasów, powtóre zaś pierwszy kwartał tak niezwykłych bojów nie przyniósł poprostu ani jednego sukcesu Anglikom, Holendrom lub Amerykanom, lecz same klęski.

Teatr wojenny, na którym rozgrywają się rozliczne bitwy morskie ,czy też którędy przepływają transportowce z japońskiemi korpusami ekspedycyjnemi, zajmuje daleko większy obszar, aniżeli cała Europa. Nawet więc w dobie radja i samolotów skala czasowa odpowiadać tam musi rozmiarom atakowanych wysp i półwyspów, tak, że wporównaniu z kampanjami, jakie nazwano w naszej części świata błyskawicznemi (tj. w Polsce, Francji i na Bałkanach) zwycięstwa japońskie przebiegają tak samo poprostu w tempie piorunującem.

Flegmatycznych Anglików, oswojonych już z tylu porażkami, poniesionemi w Europie, nie wyprowadza może ten nowy łańcuch klęsk z równowagi, w Ameryce jednak podnoszą się głosy, domagające się jakiejś gwałtownej reakcji.Jak dotąd jednak siły zbrojne USA nie dokazały niczego, coby mogło zadowolić „dumę narodową" Jankesów.

Pokrótce tylko przypomnijmy najważniejsze wydarzenia, jakie nastąpiły od chwili, gdy japońskie samoloty pojawiły się nad Perłowym Portem (Pearl Harbour) **Wysp Hawajskich.** Zaskoczeni tem Amerykanie, nie mieli czasu na odparcie ryzykujących swe życie pilotów samolotów torpedowych. Trafione wielokrotnie linjowe okręty padły ofiarą pewności siebie admirałów i za jednym zamachem flota japońska osiągnęła równowagę z oceanicznemi siłami USA. Pozbawione również opieki lotniczej linjowce angielskie, stacjonowane w Singapoore, które wparę dni potem wyruszyły przeciw transportom japońskim, nie uniknęły śmiercionośnych torped i wraz z niemi znikła z powierzchni Pacyfiku supremacja brytyjska w rejonie półwyspu Malajskiego. **Wobec równości sił morskich, jakiemi dysponowały strony walczące, o swobodzie ruchów rozstrzygnąć musiało na korzyść Japończyków położenie ich ojczyzny w pobliżu terenów walki, a także ich bezwzględna przewaga wojsk lądowych.** Tak więc swobodnie i planowo coraz to dalej wysyłało naczelne dowództwo japońskie swe siły, wzmacniając je tam, gdzie mogła paść decyzja większej wagi, lub gdzie przeciwnik bronił się z większą wytrwałością.

Los kolonji angielskiej Hongkong, jakoteż rozrzuconych po oceanie wysepek amerykańskich, jak Guam i Wake przesądziły także pierwsze dni wojny. Trudniejsze oczywiście zadanie czekało generałów, dowodzących dywizjami, które wylądowały na Filipinach i półwyspie Malajskim.

W szerszem — jak się to mówi — polu, przyczem pod temi słowami rozumiemy tak dżungle malajskie, jak i nawodnione pola ryżowe na Filipinach, żaden przeciwnik nie stawił długo czoła szturmowym oddziałom zdobywców. Po krótkim czasie opór amerykański ograniczył się na największej wyspie Filipin Luzon do półwyspu Bantaan, na Malajach natomiast zbliżał się poczęli Japończycy do kluczowej pozycj wroga — do Singapoore. **Wyspka Corregidor, główny fort amerykański na Filipinach, spełniła, jak dotąd daleko lepiej swe zadanie, bo reklamowana szumnie jako najważniejszy fort świata wyspa Singapoore, nie przetrwała ani tygodnia oblężenia.**

Inna sprawa, że ze starego założenia angielskiego wynikało, iż atak na Singapoore skierowany będzie tylko od strony morza, podczas gdy Japończycy zdobyli twierdzę dzięki piechocie i lotnictwu. Corregidor natomiast przygotowali Jankesi widocznie na „wszelką ewentualność", bo nawet czas nie zmusił jeszcze tamtejszej załogi do kapitulacji.

Indje Holenderskie zakończyły „swój ży-

wot" jako kolonja, lub też kraj istniejący pod berłem emigracyjnego rządu królowej Wilhelminy. Jedna wyspa za drugą z olbrzymiego archipelagu Sundajskiego przechodziła w ciągu ostatnich tygodni pod władzę wojsk japońskich. Rząd holenderski, który sprzymierzył się z Wielką Brytanją, wypowiedział sam wojnę Japonji, ale nawet w minimalnym stopniu nie dopomógł Anglo-sasom.

Najpierw **Borneo**, potem **Celebes**, nieco później **Sumatra**, gdzie jeszcze toczą się walki, aż ostatnio i sama **Jawa**, jako zasadnicza część składowa archipelagu (jeżeli chodzi o ilość ludności i możliwości produkcyjne) były terenami skutecznych lądowań japońskich. **Nigdzie, pomimo olbrzymich obszarów, opór nie trwał dłużej, aniżeli kilka dni, co świadczy o tem, że Holendrzy zupełnie nie byli przygotowani do walki.** Zawiedli się oni ponadto zupełnie, oczekując pomocy z Australji i Ameryki. Jeżeli dowiadujemy się z komunikatów, że ilość kapitulujących Jankesów lub Brytyjczyków wynosiła za każdym razem najwyżej do 50.000, to znaczy, że właściwie i tym razem obietnice „potentatów" okazały się czczym frazesem.

Posiadłości angielskie, jak północne Borneo, przeszły bądź to całkiem w ręce japońskie, bądź też, jak się to dzieje w Burmie, walka toczy się już daleko od pierwotnych granic wewnątrz kraju. **Rola Burmy w postaci pośrednika wzgl. ogniwa na szlaku handlowym USA—Chiny zakończyła się w ostatnich dniach.** Opanowanie odcinka kolei dowożącej materjały wojenne wojskom Czangkaiszeka wpłynąć powinno rozstrzygająco na sytuację na froncie japońsko-chińskim.

Premjer Japonji Tojo oświadczył, że przeżywamy dopiero wstępny okres wojny na Pacyfiku. W każdym bądź razie ten wstęp należy uważać za podstawę w dalszym rozstrzygającym przebiegu kampanji, gdyż w obecnej już chwili najważniejsze szlaki komunikacyjne pozostają w rękach Japończyków i niema miejsca na kontynencie Azji, z którego możnaby rozpocząć kontrofensywę.

Japończycy rozpoczęli wojnę od gwałtownego ataku i dopiero teraz po dwóch i pół latach wojny europejskiej dają się słyszeć głosy Anglji, że współcześnie nie można uzyskać rozstrzygnięcia, trwając w defensywie. Jak zaś samemu przystąpić do ofensywy, tego nie pokazali dotąd ani sami poddani Jerzego VI, ani też rodacy Roosevelta.

Dowiadujemy się dzień po dniu o coraz dalej sięgających raidach japońskich transportowców, samolotów i eskadr morskich. Nowa Gwinea może więc być tylko etapem pośrednim w wyprawie na „piąty kontynent" — Australję, która mobilizuje wszystkie swe, szczupłe zresztą siły, które rzecz prosta nie podołają zadaniu. Jak zaś Ameryka zechce dopomagać z odległości 10 tysięcy kilometrów, to pytanie, na które w Europie nie umiemy odpowiedzieć.

Inny kierunek, jaki obiorą wojska japońskie w drugim kwartale wojny zmierza w strone Indyj, a w szczególności do zatoki Bengalskiej.

Tak jak Holendrzy nie przygotowali autochtonów w swych koloniach do walki, tak i Anglicy nie uzbroili Hindusów, by ci walczyli za białych sahibów. Los Indyj zależeć więc będzie od zreczności polityczne] przeciwników, a gorąca pora roku może częściowo opóźnić bieg wydarzeń w tamtych stronach. Kto może jednak twierdzić, że najbliższe tygodnie nie przyniosą jeszcze sensacyjniejszych wydarzeń, niż te, które przeżyliśmy od dnia 10 grudnia 1941?

Atak sowiecki pod Oranienbaumem odparto.

Berlin, 11 marca. Jak informuje naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych, oddziały niemieckie odparły w ub. poniedziałek atak bolszewików w rejonie Oranienbaumu, przyczem bolszewicy ponieśli krwawe straty.

Na leningradzkim froncie okrążeniowym panował w ostatnich dniach spokój, za wyjątkiem akcji patroli i działalności artyleryjskiej. Artylerja armji lądowej z dobrym skutkiem ostrzeliwała ważne objekty wojskowe na terenie Leningradu, wśród których znajdowała się również wytwórnia amunicji.

Pod skutecznym ogniem pocisków artylerji niemieckiej znalazły się arterje komunikacyjne oraz sowieckie kolumny taborowe, poruszające się po zamarzniętem morzu na odcinku między Kronsztadtem a wybrzeżem północno-zachodniem pod Leningradem.

Przeniesienia w marynarce Stanów Zjednoczonych.

Sztokholm, 11 marca. Biuro Reutera dowiaduje się z Waszyngtonu o nominacji admirała Starka na stanowisko głównodowodzącego floty bojowej Stanów Zjednoczonych na wodach europejskich.

Głównodowodzącemu floty Stanów Zjednoczonych admirałowi Kingowi przekazano obowiązki szefa operacyj flotowych, które dotychczas dzierżył w swem ręku admirał Stark. Ten ostatni uda się w najbliższym czasie do Londynu, aby zluzować wiceadmirała Chormley'a, który w chwili obecnej jest najstarszym rangą oficerem marynarki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji.

Wiceadmirał Chormley objąć ma stanowisko we flocie morskiej. Przed objęciem nowego stanowiska zabawi on pewien czas w Waszyngtonie, celem załatwienia pewnych specjalnych zleceń.

W czwartą rocznicę koronacji papieża Piusa XII.

Kraków, 11 marca. Dnia 12 b. m., t. j. we czwartek przypada czwarta rocznica koronacji Papieża Piusa XII.

Papież Pius XII jest żkolei 260 następcą św. Piotra. Urodził się dnia 2 marca 1876 roku w Rzymie. Po ukończeniu studjów teologicznych w rzymskiem seminarjum, otrzymał święcenie kapłańskie w dniu 5 maja 1899 roku. Pobożny, pilny, pracowity i niezwykle inteligentny, młody ksiądz Pacelli wstąpił do papieskiej służby dyplomatycznej, zaczynając od najniższego stopnia praktykanta, przyczem został równocześnie profesorem prawa kanonicznego w seminarjum rzymskiem, oraz profesorem dyplomacji kościelnej w papieskiej Akademji Dyplomatycznej. Wkrótce potem ksiądz Pacelli zostaje mianowany sekretarzem Św. Kongregacji nadzwyczajnych spraw kościelnych.

Papież Benedykt XV zamianował go nuncjuszem w Monachjum, konsekrując go na arcybiskupa. W roku 1930 arcyb. Pacelli zostaje nuncjuszem w Berlinie, które to stanowisko piastuje do roku 1925.

Papież Pius XI, za zasługi położone dla Kościoła, desygnuje go w roku 1929 na kardynała, w następnym zaś roku, po ustąpieniu kardynała Gaspariego, zostaje mianowany Sekretarzem Stanu, pozostając na tem stanowisku przez 10 lat.

Po śmierci papieża Piusa XI w dniu 12 lutego 1939 roku zostaje Kardynałem Kamerlengą, a na konklawe w dniu 2 marca wybrany Papieżem, przyjmuje imię swego wielkiego poprzednika.

Papież Pius XII jest znakomitym mówcą i w pełni zasługuje na miano Złotoustego. Ponadto jest znakomitym politykiem. Jako Sekretarz Stanu uczestniczył obecny Papież w światowych kongresach i znana jest jego postać nie tylko ludności katolickiej, ale w pełni tego słowa znaczeniu — całemu światu.

Wielkim przyjacielem obecnego papieża jest ks. Metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha, który równocześnie studjował w Rzymie.

W dniu 2 marca 1939 roku wygłosił Pius XII pierwsze orędzie do całego świata, oraz udzielił pierwszego błogosławieństwa papieskiego „urbi et orbi" z balkonu bazyliki św. Piotra. Według starych przepowiedni św. Malachiasza, Papież Pius XII ma przydomek Pastor Angelicus — pasterz anielski.

Bardossy podał się do dymisji — Kallay premjerem węgierskim.

(Budapeszt, 11 marca. Miarodajne czynniki informują o fakcie wręczenia regentowi państwa prośby o dymisję szefa rządu węgierskiego de Bardoss'y'ego, który w związku z jego stanem zdrowia od pewnego czasu przebywa w jednem z sanatorjów budapeszteńskich.

Prośba premjera de Bardossy'ego została doręczona w nocy z poniedziałku na wtorek.

Wobec choroby szefa rządu węgierskiego de Bardosey'ego, który znajduje się w sanatorjum, zrezygnował z godności prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych, jak informują czynniki miarodajne, okazała się konieczność rekonstrukcji rządu węgierskiego.

Prezesem rady ministrów mianowany został Mikołaj de Kallay, piastujący poprzednio godność ministra rolnictwa. Reszta gabinetu pozostaje w niezmienym składzie. Teka ministra spraw zagranicznych narazie nie jest obsadzona. Kierownictwo spraw zagranicznych sprawować będzie premjer de Kallay.

Mikołaj von Kallay jest znanym węgierskim politykiem, który interesuje się szczególnie problemami meljoracyjnemi. Jest on prezydentem węgierskiego towarzystwa dla poprawy równiny węgierskiej. Liczy obecnie 64 lata, studjował nauki prawnicze i pełnił służbę w komitatach. Następnie wycofał się w zacisze życia prywatnego, zajmując się administracją swoich dóbr, poczem poświęcił się organizacji plantacji wina i eksportu wina. Od r. 1921 do 1929 był nadżupanem komitatu Szabolsz i Ungvar. Od 1929 r. aż do ustąpienia premjera hr. Bethlena był czynnym jako polityczny sekretarz stanu w węgierskiem ministerstwie handlu. Gospodarcze interesy Węgier reprezentował on na międzyparlamentarnych konferencjach w Rzymie, Rio de Janeiro i Paryżu. W październiku 1932 został powołany w charakterze ministra rolnictwa do gabinetu Goemboesa. W charakterze ministra odbył wizyty oficjalne we Włoszech i w Polsce. W roku 1935 podał się do dymisji.

Olbrzymia zdobycz wojenna Japończyków.

Tokio, 11 marca. Jak wynika z zestawienia, sporządzonego przez cesarską kwaterę główną, a dotyczącego danych za pierwszy kwartał działań wojennych, tj. do dnia 7 marca na wszystkich terenach wojny (za wyjątkiem Jawy):

wzięto do niewoli ogółem 119.028 jeńców,

1.182 samoloty zestrzelono, zdemolowano na ziemi lub zdobyto.

Jeśli chodzi o zdobycze wojenne, to wojska japońskie zajęły:

592 czołgi,
1504 działa,
4633 karabiny maszynowe,
87707 karabinów piechoty,
16543 samochodów,
3110 parowozów, wagonów kolejowych i materjału taborowego.

Zatopiono względnie zniszczono w inny sposób:

767 większych oraz
134 mniejszych statków.

Straty nieprzyjacielskie w poległych wynosiły 79.955.

Podziękowanie i uznanie cesarskie.

Tokio, 11 marca. Główna kwatera cesarska opublikowała we wtorek popołudniu wiadomość, iż cesarz przesłał pod adresem naczelnego dowódcy japońskiego korpusu ekspedycyjnego na obszarach południowych, oraz do głównego dowódcy zjednoczonej floty japońskiej list odręczny, w którym wypowiada swe najwyższe uznanie za wybitne czyny, któremi wyróżniły się zarówno armja, jak i marynarka w czasie operacyj na terenie Indyj holenderskich.

W odręcznem piśmie cesarz wyraża szczególne zadowolenie z powodu ścisłej współpracy, jaka istnieje między jednostkami armji i marynarki wojennej, a zwłaszcza w związku z likwidacją nieprzyjacielskiego lotnictwa i floty w związku z operacjami, które doprowadziły do wysadzenia wojsk na ląd, oraz do kapitulacji oddziałów alianckich na terenie holenderskich kolonji.

Szefowie armji i marynarki na audjencji u cesarza.

Tokio, 11 marca. W związku z kapitulacją nieprzyjacielskich jednostek bojowych na wyspie Jawie, cesarz przyjął we wtorek przedpołudniem w pałacu cesarskim na specjalnej audjencji szefów armji i marynarki, wyrażając przy tej okazji specjalnie w tym celu wydanym dekrecie uznanie i podziękowanie bohaterskiej armji cesarskiej na terenie Indyj Holenderskich.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 10 marca. Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W **Cyrenajce** obustronna działalność wywiadowcza i ogień zaburzający. Formacje lotnicze bombardowały skutecznie port Tobruk i inne komunikacyjne węzły na nieprzyjacielskiem zapleczu. Jeden okręt handlowy otrzymał trafienie. Cztery samoloty zostały zniszczone na ziemi. Jeden z naszych samolotów, o których doniesiono w komunikacie wojennym z 9 marca, jest nie powrócił, powrócił.

Formacje lotnicze osłaniały swoje ataki niszczycielskie **przeciwko Malcie.** Podpaliły one jeden stojący samolot i uzyskały liczne trafienia w urządzenia portowe i lotniskowe wyspy.

Jeden angielski samolot zrzucił bezpłanowo kilka bomb na Rhodos i Samos. Nie doniesiono o żadnej szkodzie.

Nieprzyjaciel dokonał także krótkiego nalotu na miasto i okolicę Aten. Dwa bombowce zawaliły się, dwaj Grecy zostali zabici.

Samoloty zestrzelone u wybrzeży Belgji i Francji.

Berlin, 11 marca. Jak informuje naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych, niemieckie samoloty myśliwskie natknęły się **w poniedziałek popołudniu na zespół brytyjskich samolotów, lecących nad wybrzeżem belgijsko-francuskiem.** Towarzyszące tej eskadrze samoloty „Spitfire" uwikłały się w walkę powietrzną. Niemieckie samoloty myśliwskie wyszły z tej walki zwycięsko, zestrzeliwując 3 aparaty typu „Spitfire".

Niemieckie myśliwce, nie poniósłszy żadnych strat, powróciły do swych portów macierzystych.

Rekonstrukcja gabinetu irańskiego.

Adana, 11 marca. W ubiegły poniedziałek nastąpiła rekonstrukcja rządu irańskiego.

W charakterze premjera wszedł do rządu minister spraw zagranicznych Soheili, który ponadto piastować będzie stanowisko ministra spraw wewnętrznych, zatrzymując nadal tekę spraw zagranicznych. — W skład zrekonstruowanego rządu weszli: generał Jalanbani w charakterze ministra wojny (dotychczas piastował tekę komunikacji), Ali Kahil jako minister sprawiedliwości, Beder minister skarbu, oraz Haschier minister handlu i przemysłu.

Parlament zbierze się we czwartek, celem wyrażenia zgody na listę nowego gabinetu, oraz uchwalenia nowego projektu zadowego.

W kilku wierszach.

We wtorek został parlament japoński zwołany na dzień 12 marca, celem wysłuchania przemówienia premjera Tojo. Ponadto minister wojny i marynarki złożą sprawozdania o dotychczasowym przebiegu operacyj. W obydwu izbach odczytane zostaną adresy dziekczynne do japońskich sił zbrojnych.

*

Zastępca generalnego gubernatora Indyj holenderskich van Mook, który z Jawy uciekł do Australji, oświadczył — według londyńskiego biura informacyjnego — iż zamierza swoją pobyt kontynuować do Waszyngtonu.

*

Z pośród brytyjskich statków wojennych znajdują się obecnie w Gibraltarze: okręt bojowy „Malaya", krążownik „Eagle", krążownik „Hermione", 12 kontrtorpedowców i 3 łodzie podwodne.

*

We wtorek odpłynął na pokładzie parowca „Lima" nowy kontyngent oddziałów specjalnych, przeznaczony dla zasilenia garnizonu na wyspach Azorskich.

Ze sportu.

W mistrzostwach narciarskich Włoch w Cortina d'Ampezzo rozegrano bieg sztafetowy na dystansie 27 km. wygrała go drużyna szkoły wojskowej Aosta w składzie: Lugi Pereni, Gerardi i Severino Compagnoni w rekordowym czasie 1:58:40.5. W Gardena rozegrano mistrzostwa kobiece, przyczem bieg zjazdowy wygrała Gabrielle Ansbacher w czasie 2:22.2, przed mistrzynią świata Celiną Seghi, która odniosła na trasie kontuzję ręki. Mimo to, Seghi wygrała slalom z wielką przewagą i zdobyła tytuł mistrzyni w kombinacji alpejskiej przed Ansbacher.

Mistrzostwa narciarskie Szwecji zostały zakończone wielkim konkursem skoków w Hudiksvall. Konkurs ten zakończył się sensacyjnem zwycięstwem młodego zawodnika Nilsa Lunda, który uzyskał odległości 46.5 m i pokonał znanego skoczka Selangera. W biegu 50 km wygrał Lars Back w czasie 3:24:36 przed Olle Wiklundem i Nilsem Karlssonem.

W La Milina, w Katalonji, rozegrano mistrzostwa narciarskie Hiszpanji. Zwycięzcą w kombinacji klasycznej został Alfonso Jiminez, zdobywając nagrodę gen. Franco.

Międzypaństwowy mecz narciarski Szwajcarja—Francja, rozegrany w Wengen, zakończył się zwycięstwem Szwajcarji zarówno w klasyfikacji panów, jak i pań.

Czy pan o tem słyszał?

Nowe filmy włoskie.

(St.) Pod przewodnictwem ministra kultury narodowej odbyło się w Rzymie przed kilku dniami posiedzenie Komitetu dla filmów wojennych i politycznych. Komitet zaaprobował 8 nowych filmów, które zostaną zrealizowane w najbliższym czasie. Jeden z nich jest poświęcony walkom batljonów młodych faszystów w Afryce północnej, w Bir-el-Gobi. Kapelan wojskowy, walczący w Rosji, jest bohaterem drugiego filmu, zatytułowanego „Człowiek krzyża". Życie w Akademji morskiej w Livorno i szkolenie przyszłych oficerów marynarki stanowi treść trzeciego zpośród zaaprobowanych filmów. Wreszcie jeden z dalszych filmów przedstawi działalność plutokracji żydowskiej, Jego tytuł brzmi „Plac św. Grobu".

Oferta nadeszła zapóźno.

(St.) Właścicielka menażerji w Algierze widziała się zmuszona do zabicia wszystkich swych dzikich zwierząt, zpowodu braku potrzebnej dla nich żywności. Zwierzęta otruto przy pomocy silnej dawki strychniny. W 48 godzin później właścicielka menażerji otrzymała list od dyrekcji ogrodu zoologicznego w Barcelonie, w którym wyrażono gotowość kupienia całej menażerji za sumę 35.000 pesetów.

Wilki w Alpach Sabaudzkich.

(St.) Po raz pierwszy od wielu lat pojawiły się wilki w Alpach Sabaudzkich i gnane głodem krążą w pobliżu osiedli ludzkich. Jednego wilka zabito koło Bon Villard, a drugiego koło Achusaz. Niedaleko Vithal wilki zagryzły kilka psów. — Wreszcie jeden wilk niepokoi ludność w okolicy Saimte Marie de Cuines.

Wypadek w cyrku.

(St.) W czasie inauguracyjnego przedstawienia w cyrku Arbell w Medjolanie zerwała się linia przytrzymująca trapez, wskutek czego trzech akrobatów zleciało do zabezpieczającej sieci. Dwóch z pośród nich odniosło tylko lekkie obrażenia, natomiast trzeci, Attilio Nellucci, 29-letni syn właściciela cyrku, odniósł poważne rany na głowie i na nogach. Natychmiast przewieziono go do szpitala.

Bezwarunkowa kapitulacja wojsk alianckich na Jawie.

Tokio, 10 marca. Główna kwatera cesarska zakomunikowała co następuje:

Japońskie siły zbrojne operujące przeciwko głównym siłom aliantów w okolicy Surabaja i Bandoeng, zmusiły aliantów w liczbie 93 tysięcy żołnierzy holenderskich i 5 tysięcy żołnierzy australijskich, brytyjskich i amerykańskich w dniu 9 marca o godz. 15-ej (godz. 8 czasu środkowoeuropejskiego) do bezwzględnej kapitulacji.

Kapitulacja miała miejsce po 9 dniach od chwili wylądowania wojsk japońskich, dokonanego w dniu 1 marca.

*

Jawa jest poza wyspami Wielkich Sundów jedną z najważniejszych wysp Indyj Holenderskich. Położona w archipelagu malajskim, jest co do wielkości trzykrotnie większa od terenów Holandji. Wąska i wydłużona forma wyspy, która zwłaszcza na północy posiada szerszy nizinny pas nadbrzeżny, przecięta jest pasmem wysokich gór, przeważnie pochodzenia wulkanicznego. Wśród tych wzgórz istnieje przeszło 100 wulkanów, z których 14 czynnych, przyczem niektóre szczyty dochodzą do 3.600 m. Teren wyspy pokrywają gęste, dziewicze lasy, poprzerzynane licznemi rzeczkami. Na niewielu rzekach uprawiać można żeglugę.

Ludność wyspy liczy 47 miljonów, głównie Malajów, Sudańczyków i Jawajczyków.

Stolicą wyspy jest miasto Batawja, liczące 600.000 mieszkańców. Pozatem na terenie wyspy znajduje się port o światowej sławie Tandjung Priuk, Sraz, miasta Surabaja, Surakarta, Semarang i Bandoeng, posiadające również niemniej ważne objekty portowe. Z końcem XVI stulecia wyspą zawładnęli kupcy i koloniści holenderscy, którzy w r. 1602 połączyli się ze wschodnio-indyjską kompanją handlową. Należy przytem zaznaczyć, iż na długo przed ukazaniem się Holendrów do portów jawajskich zawijały statki portugalskie. W r. 1800 Jawa stała się własnością państwową Holandji.

Jawa urosła do miana perły wschodnich Indyj Holenderskich. Jest ona jedną z najbogatszych wysp wśród kolonjalnych posiadłości holenderskich. Pod względem krajobrazowym Jawa przedstawia się wspaniale, dzięki niezwykłemu pięknu i niezwykłej bujności roślin pożytecznych. W jej tropikalnym klimacie dojrzewają wszystkie rośliny, uprawiane na globie ziemskim, a więc ryż, herbata, kawa, tytoń, korzenie, kora chinowa, kauczuk, trzcina cukrowa i inne, które są zasadniczemi artykułami wywozowemi.

Ponadto wydobywa się na terenie wyspy ropę naftową, a górnictwo naftowe zyskało na popularności. Na terenie miast jawajskich znajdują się liczne tkalnie i wytwórnie przemysłowe. Wreszcie zaznaczyć należy, iż na terenie wyspy Jawy znajduje się doskonale utrzymana sieć kolejowa.

Japończycy bez strzału zajęli Batawję.

Tokio, 10 marca. **„Tokio Asahi Szimbun" podaje ciekawe szczegóły o wkroczeniu oddziałów japońskich do Batawji.**

W godzinach wieczornych dnia 5 marca wojska japońskie przybyły nad brzeg rzeki, oddalonej 7 km na północ od Batawji. Na chwilę przed tem dała się słyszeć potężna detonacja. Jak się okazało, cofający się alianci wysadzili most na rzece.

Wojska alianckie czyniły wszystko, aby drogą spustoszeń utrudnić Japończykom ofensywę. Zanim jednak opadł pył po eksplozji, zauważono wojska alianckie zbliżające się z białą flagą na czele. Żołnierze ci oświadczyli, że w Batawji niema już ani jednego żołnierza nieprzyjacielskiego, poczem wręczyli pismo gubernatora do dowódcy japońskiego. W ten oto sposób odbyło się bez jednego wystrzału przejście Batawji w ręce japońskie.

Wśród dziennikarzy japońskich znalazło się kilku takich, którzy dopiero przed trzema miesiącami, t. j. w chwili wybuchu wojny, opuścili Batawję, a którzy obecnie spotkali się ze zmienionemi warunkami i obliczem tego miasta. Miejscowa ludność z radością witała wkraczające oddziały japońskie. Z okien gmachu, będącego siedzibą gubernatora, obserwowało się niecodzienne obrazki. Tubylcza ludność witała żołnierzy z niebywałym entuzjazmem. Kiedy w budynku gubernatora zapadły postanowienia w sprawie utrzymania bezpieczeństwa i ładu, dały się słyszeć na ulicy donioSł okrzyki: „banzaj", oraz co chwilę powarzające się wołania: „precz z Holendrami", lub „precz z demokracjami". Do dyspozycji władz japońskich stawiły się liczne organizacje, które wraz z policją holenderską mają czuwać nad utrzymaniem ładu. Powitanie wkraczających wojsk japońskich przeciągnęło się do wczesnego ranka.

Po wkroczeniu wojsk japońskich do Batawji w dniu 5 marca, w mieście tem — według doniesenia ajencji Domei — zapanował ponownie spokój i porządek.

Po wmaszerowaniu głównych sił japońskich w dniu 6 marca tramwaje zaczęły kursować normalnie, a równocześnie miasto przybrało swój zwyczajny wygląd, jak w czasach pokojowych. Jedynie tylko podpalone przez aliantów rezerwoary naftowe płoną w dalszym ciągu, pokrywając niebo nad Jawą czarnemi chmurami.

Szosa burmańska.

Berlin, 10 marca. **Fakt zdobycia Rangoonu wytworzył w Burmie zupełnie nową sytuację. Przewagę w powietrzu Japończycy i tak już posiadali w Burmie od dłuższego czasu. Swój stan posiadania czynniki japońskie wzmocniły przez zajęcie Mulmeinu. Temsamem szosa burmańska, stanowiąca główną arterję, którą płynęły dostawy z Angiji i Stanów Zjednoczonych dla Czungkingu, praktycznie w zupełności straciła swoje dotychczasowe znaczenie.**

Powodów stworzenia znowu bezpośredniego połączenia do oceanu Indyjskiego poprzez Yunnan i Burmę dopatrywać się należy w silniejszym rozwoju gospodarczym zachodnich połaci chińskich, jaki zaznaczył się w r. 1932, przyczem niemałą rolę odgrywał tutaj postępujący stale rozwój techniczno-komunikacyjny. W czasopiśmie „Die Strasse" major dr. Henryk ks. Reuss podaje szereg interesujących szczegółów o powstaniu szosy burmańskiej.

Geograficzna struktura Chin, które od zachodu ku południowemu zachodowi otoczone są wysokim i bezdrożnym pasmem gór, z natury rzeczy skierowała chińskie trakty komunikacyjne w kierunku morza chińskiego. Posługiwano się w tym względzie istniejącemi połączeniami kolejowemi, które władze francuskie w Yunan wybudowały z Kunming do Haifon, a władze angielskie w Burmie z portu Pepron poprzez Madalay do Myitkyina względnie Lashio.

W wykonaniu pierwszego projektu wybudowano w niezwykle krótkim przeciągu czasu, bo zaledwie dwóch lat drogę z Czungkingu do Kunming, prowadzącą poprzez wysokie pasma gór, gdzie musiano dokonać szeregu uciążliwych budowli, w następstwie czego dotarto aż do Haifong. Niezależnie od tego rozbudowano właściwą szosę burmańską aż po Ocean Indyński, przyczem większa jej część pokrywa się w zasadzie z dawnym traktem karawan, na którym już dawniej panował ożywiony ruch, sięgający aż do Bhamo nad Irawadi, oraz poprzez Irawadi aż po Ocean Indyjski.

Samą szosę burmańską oddano do użytku publicznego w 1930 roku. nad wykończeniem jej pracowało w przeciągu całego roku około 160.000 robotników. Wychodząc z Kunmingu, przecina ona w odległości 552 km. stąd granicę chińską koło Manse, łącząc się tutaj z burmańską siecią drogową i węzłem kolejowym Lashio. Ogólna długość szosy z Kunmingu aż do Lashio wynosi 1160 km, przytem trzeba zważyć, iż na tej przestrzeni częstokroć zaznacza się wielka różnica poziomów, związana ponadto z szeregiem trudności. wynikających z ukształtowania terenu.

Surowca dla nawierzchni szosy dostarczał miejscowy skalisty teren. Wzdłuż całej szosy rozmieszczone są placówki budowlane, mające na celu dbanie o dobry stan drogi, a zwłaszcza naprawiania wyrw. Przeciętna szybkość wozów ciężarowych waha się od 20 do 30 km i jako taka jest o wiele mniejszą, aniżeli w Europie.

Mimo to trakt ten pozwala na znaczne skrócenie ogólnego czasu podróży, albowiem przebywając przeciętnie dziennie 200 km. ogólną trasę wśród normalnych warunków, przebyć można w ciągu 5-ciu do 6-ciu dni. Dawniej natomiast towary przywożone np. z Europy normalną drogą poprzez Singapoore do Szanghaju i rzeką Jangtse aż do centralnych prowincyj Chin, potrzebowały pełnych 5-ciu tygodni.

Ciężkie walki obronne na południowym odcinku frontu wschodniego.

Z głównej kwatery Wodza, 9 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na południowym odcinku frontu wschodniego dalsze ciężkie walki obronne są w toku. Także i na pozostałych odcinkach frontu nieprzyjaciel kontynuował swoje bezskuteczne ataki. Własne akcje ofensywne przyniosły lokalne sukcesy.

Podczas ataków powietrznych na nieprzyjacielskie linje posiłkowe, ciężko trafiono jedynie w rejonie Wałdaj 36 pociągów transportowych. Samoloty bojowe uzyskały podczas nocnych ataków na Rybińsk trafienia bombami najcięższego kalibru w tamtejsze zakłady lotnicze.

W okresie od 6 do 8 marca Sowiety straciły 62 czołgów.

W Afryce północnej odrzucone zostały brytyjskie oddziały wywiadowcze. Skuteczne ataki powietrzne kierowane były przedewszystkiem na urządzenia portowe w Tobruku. Na lotnisku Gambut zniszczone zostały cztery brytyjskie samoloty na ziemi.

Nieprzyjacielskie lotniska na wyspie Malcie były bombardowane za dnia i w nocy.

W walce przeciwko Wielkiej Brytanji obrzucone zostały ostatniej nocy obszary portowe nad Humber i Tyne bombami kruszącemi i zapalającemi. Niemieckie myśliwce zniszczyły na angielskiem wybrzeżu południowem sześć balonów zaporowych i podpaliły przy pomocy broni pokładowej jeden mały okręt handlowy.

Podczas ataków brytyjskiego lotnictwa na obsadzone obszary zachodnie, m. in. także i na Paryż, zestrzelonych zostało dnia wczorajszego w walkach powietrznych i przez artylerję przeciwlotniczą osiem nieprzyjacielskich samolotów.

Brytyjskie bombowce zaatakowały w nocy na 9 marca kilka miejscowości w Niemczech zachodnich. Ludność cywilna poniosła nieznaczne straty. Kilka gmachów publicznych zostało uszkodzonych. Cztery z atakujących samolotów zostały zestrzelone.

Zajęcie Dżambi na Sumatrze.

Tokio, 10 marca. **Południowa Sumatra jest obecnie w całości w rękach japońskich — taki komunikat ogłosiła w niedzielę popołudniu główna kwatera cesarska.** Armja japońska — jak donosi w dalszym ciągu komunikat — po zniszczeniu wojsk alianckich w rejonie Moerara Tebo, u zbiegu rzek Tebo i Djoedjoehan, w dniu 4 marca o godz. 18 zajęła ważne pod względem strategicznym miasto Dżambi na południowym brzegu rzeki Hari. Również wszystkie pola naftowe w pobliżu Dżambi wpadły w ręce japońskie.

Dżambi leży w odległości 200 km na północny zachód od Palembangu. Obszar rezydencyjny tej samej nazwy posiada bogate złoża nafty i plantacje kauczuku.

Japończycy zajęli Pegu w Burmie.

Burma, 10 marca. **W tydzień po sforsowaniu przez wojska japońskie silnie bronionego przejścia na rzece Sittang przez zmotoryzowane oddziały bojowe alianckie, zajęto przed dwoma dniami Pegu.**

Pegu posiadało dla obrony szosy burmańskiej poważne znaczenie strategiczne i stanowiło czołową linję obronną wojsk alianckich w akcji wypadowej Japończyków w kierunku zachodnim, wobec czego przed miastem ulokowano około 4.000 Australczyków i żołnierzy oddziałów hinduskich, wspieranych bronia pancerną.

Po przebyciu rzeki Sittang wojska japońskie nie zaatakowały linij alianckich, lecz skierowały się na linję kolejową, łączącą Mandalay z Rangoonem. Przecięły one wspomnianą linję kolejową, a uczyniwszy marsz łukiem poprzez leżące na północy tereny górskie, odcięły etapowe połączenia drogowe aliantów. Bezpośrednio potem przypuścili Japończycy atak na Pegu, maszerując z terenu wyżynnego w kierunku północno-zachodnim miasta. Zarówno akcja okrążeniowa wojsk japońskich, jak i gwałtowne ostrzeliwanie przyczyniły się do załamania się obronnych linij alianckich, poczem oddziały japońskie zajęły miasto.

Wymiana dyplomatów pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Japonją.

Tokio, 10 marca. **Pamiędzy Japonją i Stanami Zjednoczonemi uzgodniono zasadnicze wytyczne w sprawie wzajemnej wymiany przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych oraz obywateli obydwu krajów.**

Bliższe szczegóły mają być jeszcze uzgodnione. Identyczne rokowania, które toczą się z Anglją, nie doprowadziły jeszcze do żadnego rezultatu. Wymiana pomiędzy Japonją i Stanami Zjednoczonemi nastąpić ma w Lourenzo Marques (Mozambik). Równocześnie nastąpić ma wymiana z wojującemi państwami Ameryki Środkowej i Południowej.

Porozumienie pomiędzy Tokio i Lizboną.

Lizbona, 10 marca. Parowiec portugalski „Jaao Bello", który w dniu 26 lutego wypłynął w kierunku Timoru, wioząc na pokładzie oddziały wojskowe, nie będzie się starał, według zawartego pomiędzy Tokio i Lizboną porozumienia, osiągnąć celu podróży, a to ze względu na niebezpieczeństwa, na któreby się naraził na wodach operacyjnych w pobliżu Timoru.

Statek wobec tego zmierza — jak podano we czwartek do wiadomości — do Colombo, celem zaopatrzenia się w naftę i wodę.

Uroczysty pogrzeb francuskich ofiar cywilnych.

Paryż, 10 marca. **W sobotę przedpołudniem w obecności francuskiego ministra sprawiedliwości, który w imieniu rządu i całego narodu francuskiego wyraził ubolewanie członkom rodzin, odbył się uroczysty pogrzeb ofiar brytyjskiego ataku bombowego na Paryż.**

W dzielnicach Boulogne, Villancourt, Issy i Villejuif wielotysięczne tłumy ludności oddały ofiarom ostatni hołd, odprowadzając je w manifestacyjnych pogrzebach na cmentarze.

Na Placu Zgody w Paryżu, gdzie przed ustawionym katafalkiem przedefilowały w ubiegłą niedzielę tłumy miejscowej ludności, delegacja przedstawicieli niemieckiej ambasady w osobie posła Schleiera, tudzież delegacja włoskiej ambasady w osobie ambasadora Butti'ego złożyła wieńce z szarfami o barwach Niemiec i Włoch. W uroczystości żałobnej wziął udział komendant wielkiego Paryża.

Papież powrócił do zdrowia.

Miasto Watykańskie, 10 marca. **Papież Pius XII, który powrócił już do zdrowia, udał się w niedzielę o godz. 12 do swej kancelarji, gdzie przyjął kardynała-sekretarza stanu Maglione i kardynała Pizzardo.**

Popołudniu papież mógł już po raz pierwszy odbyć krótki spacer po ogrodach watykańskich. Jak donoszą z kół watykańskich, papież Pius XII przystąpi we środę do wykonywania swych urzędowych czynności, przyczem odbędzie wielką zbiorową audjencję, podczas której wygłosi przemówienie. Ponieważ jednak influenza pogorszyła nietylko głos papieża, ale i ogólne poczucie, przeto koniecznem jest zachowanie dalszego spokoju i kuracja rekonwalescencyjna.

Król Szwecji Gustaw poddał się operacji.

Sztokholm, 10 marca. **Jak podano do wiadomości w biuletynie dworu królewskiego, król Szwecji Gustaw musiał się poddać operacji nerek w jednej z klinik sztokholmskich. Przypomnieć należy, że król liczy obecnie 84 lata życia.**

Następca tronu szwedzkiego ks. Gustaw Adolf, według urzędowego komunikatu z poniedziałku, złożył przed nadzwyczajnem posiedzeniem rady ministrów oświadczenie, iż na czas choroby swego ojca przejmuje sprawy codzienne.

Na temat zdrowia króla wydano komunikat w poniedziałek, w którym powiedziano, że przebieg operacji był normalny i że stan zdrowia króla po operacji jest zupełnie zadawalniający.

Wojska amerykańskie wylądowały w Ekwadorze.

Nowy Jork, 10 marca. W Quito (Ekwador) przedstawiciel rządu podał do wiadomości, iż żołnierze Stanów Zjednoczonych wylądowali już w nowej bazie morskiej Punta Salinas.

Równocześnie na półwyspie Santa Elena wylądowała pewna ilość samolotów.

Zgon znakomitego szachisty.

Lizbona, 10 marca. **Jak doniesiono w poniedziałek z Nowego Jorku, zmarł tam w lecznicy Jose Raoul Capablanca y Granpera, urodzony w dniu 19 lutego 1888 w Hawannie, znakomity szachista i wielokrotny mistrz świata w grze w szachy.**

Capablanca był w okresie od 1921 do 1927 mistrzem świata. Zwyciężył on w międzynarodowych turniejach w San Sebastian (1911), w Londynie (1922), Nowym Jorku (1927), Moskwie (1936) i wraz z Botwinnikiem w Nottingham (1937).

Van Mook wraz z rządem odjechał do Adelaidy.

Sztokholm, 10 marca. **Biuro Reutera dowiaduje się o wyjeździe van Mooka wraz z członkami rządu samolotem z Bandungu i przybyciu do Adelaidy.**

„Masowy atak Stanów Zjednoczonych na Japonję może odbyć się w każdej chwili na nieznanym nam odcinku" — zapowiedział van Mook, jak wczoraj informowała rozgłośnia nowojorska. Gubernator nie zamierzał jednak odczekać zapowiedzianego generalnego ataku wojsk Stanów Zjednoczonych.

Wiadomości lokalne.

MARZEC
12
Czwartek

Dziś: Grzegorza W.
Jutro: Krystyny p. m.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.50 do 6.00

Przywrócenie Związku Inwalidów Wojennych.

Warszawa, 11 marca. **Rozwiązanie stowarzyszenia Związku Inwalidów Wojennych w Warszawie i wszystkich jego miejscowych kół, a zwłaszcza koła w Krakowie, dokonano w myśl § 3 rozporządzenia o stowarzyszeniach w Gen. Gub. z dnia 3 lipca 1940 r. (Dz. rozp. GG. I. str. 225), zostało cofnięte na podstawie § 10 wymienionego rozporządzenia, dekretem Rządu Gen. Gub Głównego Wydziału Spraw Wewnętrznych, Wydział I Ogólna Administracja Państwowa.**

Obwieszczenie niniejsze zostało ogłoszone w Dzienniku Urzędowym dla Generalnego Gubernatorstwa Nr. 17. dnia 6 marca 1942 r.

Unormowanie handlu kiszoną kapustą.

Kraków, 11 marca. **Urząd Kształtowania Cen w porozumieniu z Rządem Generalnego Gubernatorstwa (Wydział Główny Wyżywienia i Rolnictwa) ustalił następujące normy, dotyczące cen kiszonej kapusty ze zbioru 1941 r.**

Ceny sprzedażne kiszonej kapusty dla wszystkich wytwórni na obszarze całego Generalnego Gubernatorstwa podlegają normowaniu przez właściwy Urząd Kontroli Cen w porozumieniu z Wydziałem Wyżywienia i Rolnictwa w Urzędzie Okręgu na zasadzie przedstawionych kalkulacyj. Jako podstawę kalkulacji przyjąć należy wydajność 50-procentową (200 kg. świeżej kapusty — 100 kg. produktu gotowego). Kiszona kapusta może być wydawana przez przedsiębiorstwa, przerabiające zasadniczo tylko w naczyniach wypożyczonych. Wysokość opłat za zużycie naczyń oraz zastawów za nich ustala również właściwy Urząd Kontroli Cen. Opłaty te mogą być doliczane do ustalonych cen sprzedażnych loco wytwórnia. Koszty te jednak należy uwidocznić oddzielnie w rachunku. Przy zwrocie naczyń w porządnym i czystym stanie, kwoty wypłacone z tytułu zastawu podlegają zwrotowi w całkowitej wysokości.

Rozdzielnie hurtowe mogą uwzględnić w cenie zysk handlowy w wysokości złotych 9 za 100 kg. kapusty oraz rzeczywiście poniesione koszty frachtu, opłat przewozowych i opłat za zużycie wypożyczonych naczyń. Kwoty policzone tytułem zastawu za wypożyczone beczki muszą być w rachunku oddzielnie wykazane. Rozdzielni hurtowi zbywający kiszoną kapustę rozdzielcom tego samego szczebla handlowego, obowiązani są podzielić się ze swymi odbiorcami w wyżej ustalonej rozpiętości i podział ten wykazać również w rachunku.

Rozdzielcy detaliczni mogą doliczyć zysk handlowy w wysokości 30 groszy za 1 kg kiszonej kapusty oraz rzeczywiście poniesione koszty frachtu, opłat przewozowych i opłat za zużycie wypożyczonych naczyń. W ustalonej rozpiętości zysku mieszczą się straty z powodu zaniku i zepsucia się towaru bez względu na ich wysokość.

Niezabezpieczona studnia przyczyną śmierci dziecka.

Kielce, 11 marca (bal). **We wsi Ślęzany, gm. Lelów, pow. jędrzejowskiego, około zabudowań gospodarzy Morelów, na zielonej murawie obok studni bawiły się często dzieci. Któregoś dnia wraz z całą gromadką innych dzieci koło studni bawiła się 3-letnia Zofja Niepsuj i wskutek nieostrożności wpadła do studni i utonęła. Na podstawie sądowo-lekarskich oględzin biegły lekarz orzekł, iż śmierć nastąpiła wskutek uduszenia się w wodzie.**

Oględziny studni wykazały brak jakiegokolwiek zabezpieczenia, bowiem drewniana cembrzyna sięgała zaledwie 25 cm ponad ziemię. Studnia nie posiadała żadnego przykrycia, mimo, iż burmistrz gminy Lelów, a także sołtys miejscowej wsi i policja parokrotnie nakazywała Morelom odpowiednie zabezpieczenie studni w celu uniknięcia ewentualnego wypadku. Nakazy władz nie odniosły żadnego skutku, co doprowadziło nakoniec do śmiertelnego wypadku.

Właścicieli studni Piotra i Stanisława Morelów zaskarżono do sądu, a w dniu 5 bm. odbyła się ich sprawa przed sądem okręgowym w Kielcach. Oskarżonym zarzucano nieumyślne spowodowanie śmierci dziewczynki wskutek niezabezpieczenia studni i niedostosowanie się do zarządzeń władz.

Oskarżeni na rozprawie wyjaśnili, że rzeczywiście, mimo upomnień, nie zabezpieczyli studni, ponieważ mieli ją zasypać i wybudować nową, a ponadto nie przewidywali, aby mogło dojść z tej przyczyny do wypadku śmierci.

Sąd okręgowy w Kielcach widząc winę Morelów, skazał każdego z nich po 6 miesięcy więzienia.

Tragiczna zabawa taneczna.

(Zet) W mieszkaniu Marji Baran w Turze-Piaski, gminy Mierzwin (powiat Jędrzejów), odbywała się zabawa taneczna, w czasie której między 16-letnimi kolegami: Tadeuszem Dębcem i Tadeuszem Grzybowskim doszło do bójki.

Dębiec zadał niebezpieczny cios nożem w bok Grzybowskiemu, który wskutek tej rany zmarł po kilku dniach w szpitalu pińczowskim.

Sprawca został zatrzymany i przekazany władzom sądowym.

Zakłady zbożowe i przemysłowe w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, 11 marca. Zakłady zbożowe i przemysłowe znajdujące się za polskich czasów na terenie obecnego Gen. Gub. miały za zadanie aprowizację rynku miejscowego, udostępnienie możliwości eksportowych oraz stworzenie t. zw. rezerw na wypadek nieurodzaju. Wśród nich między innemi znajdowała się wielka zbożowa składnica w Lublinie, która w budynkach swych stwarzała możliwość pomieszczenia 25.000 ton zboża. Nowe warunki jednak wytworzyły konieczność rozbudowy składnic zbożowych i powołania nowych do życia.

Nowe składnice i zakłady przemysłowe są podporządkowane Wydziałowi Wyżywienia i Rolnictwa przy Rządzie Gen. Gub. i stanowią dzisiaj podstawę dalszego rozwoju przemysłu. W pierwszym rzędzie rozpoczęto od unowocześnienia składnicy zbożowej w Lublinie, wyposażając ją w nowe maszyny, urządzenia suszarni itp. Od maja do października stworzono 40 nowych pomieszczeń magazynowania zboża tak, że dziś można już w nich pomieścić do 15.000 ton płodów rolnych. Między innemi wspomnieć należy o wielkiej składnicy w Budzyniu o pojemności 50.000 ton i 4 składnicach zboża i mąki w Warszawie, które mogą przechować wspólnie 60.000 ton. Mimo tak intensywnej rozbudowy okazało się, że nie wystarczają one jednak dla zaspokojenia obecnych potrzeb.

W nadchodzącym sezonie wiosennym uwzględniono budowę 10 nowych składnic już zaprojektowanych, które będą w stanie pomieścić 120.000 ton zboża. Z liczby tej 6 znajdować się będzie na terenie okręgu lubelskiego, 4 zaś przypadną na Galicję, która dotąd nie posiadała żadnej składnicy zbożowej. We Lwowie ma powstać obok wielkiej składnicy zbożowej również młyn mechaniczny, którego dzienna produkcja będzie dochodziła do 150 ton. Ponadto na wyposażenie jego złoży się między innemi koszarka dla przetworów gryki itp.

Państwowe składnice zbożowe i zakłady przemysłowe na terenie Galicji będą wystawione na trudną próbę regeneracji przemysłu, gdyż znacjonalibzowane przez bezmyślną gospodarkę sowiecką zakłady tego rodzaju nie są zdolne pokrywać zapotrzebowania tego obszaru.

Jak dalece władze mają na względzie kwestję aprowizacyjną i odbudowę przemysłu przetwórczego ziemiopłodów, niech świadczy o tem chociażby fakt, że przezwyciężając trudne warunki komunikacyjne i brak sił fachowych, wciągnięto na rejestr 1580 młynów. Młyny te przeważnie o typie przestarzałym, bądź zupełnie prymitywne, nie odpowiadają nowoczesnym wymogom młynarstwa, a jedynie 305 młynów na tak pokaźną cyfrę sprostać może zadaniu. Z wielkich piekarń mechanicznych i fabryk wypieku chleba uruchomiono 12—16 dla ludności cywilnej, przyczem 2 jedynie poświęcając dla wypieku wojskowego. W Tarnopolu, Stanisławowie i Drohobyczu pracują po trzy fabryki wypieku chleba.

Pozatem bezmyślna gospodarka trustów sowieckich doprowadziła do zamarcia produkcji i innej gałęzi przemysłu, jak np. 7 olejarni, 4 fabryk mydła, 1 fabryki świec, młynu kredowego, fabryki czekolady, cukierków, piekarni cukierniczej, fabryki marmolady i 3 fabryk namiastki kawy. Wszystkie te zakłady przemysłowe otrzymają obecnie sprężyste i fachowe kierownictwo, mające się przyczynić do intensywnej pracy dla pokrycia potrzeb ludności.

Pszczelarstwo na nowych torach w Jędrzejowskiem.

(Zet) **Jędrzejów**, 11 marca. **Władze powiatowe w Jędrzejowie zwróciły ostatnio uwagę na gospodarstwo pszczelarskie w powiecie jędrzejowskim.**

Po kursach, jakie odbyły się w kilku miejscowościach powiatu, urządzonych dla nauczycieli szkół powszechnych, w kwietniu lub maju rb. przewidziane są kursy praktyczne budowy uli ze słomy i zakładanie pasiek na większą skalę. **Pszczelarstwo, jako jeden z głównych działów w rolnictwie, ma duże widoki rozwoju w powiecie jędrzejowskim,** który pod tym względem nie jest kopciuszkiem wśród rodziny pszczelarskiej w Generalnem Gubernatorstwie.

Jak wykazuje statystyka, stoi on na trzeciem miejscu co do ilości pszczelarzy w dystrykcie radomskim i **na drugiem miejscu co do ilości pni po powiecie radomskim.**

Na terenie powiatu jędrzejowskiego jest obecnie 1.547 pszczelarzy i 7.612 pni; pszczelarze są zorganizowani w związki lokalne, mianowicie w Jędrzejowie, Szczekocinach, Włoszczowie, Nagłowicach i Wodzisławiu z siedzibą związku powiatowego w Jędrzejowie.

Powiatowym instruktorem pszczelarstwa jest p. Kabaciński.

Poszlakowa sprawa o usiłowanie zabójstwa.

(Zet) **Kielce**, 11 marca. **Sąd okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Jędrzejowie rozpatrywał sprawę przeciwko mieszkańcowi Cierna, gminy Prząsław (powiat Jędrzejów), Antoniego Wielińskiego o usiłowanie zabójstwa swego sąsiada, Andrzeja Jochyma.**

Jochyma znaleziono **z poderżniętem gardłem** obok swoich zabudowań, w pobliżu zaś kawałek powrósła (ze słomy) zakrwawionego; noża, ani innego narzędzia zbrodni nie znaleziono. Ponieważ obydwaj sąsiedzi od szeregu lat żyli z sobą w niezgodzie z powodu zaorania miedzy Wielińskiemu przez Jochyma, **podejrzenie o usiłowanie zabójstwa padło na Wielińskiego**, tembardziej, że ranny pierwotnie wskazał na niego, jako sprawcę usiłowanego zabójstwa.

Przewód sądowy **winy Wielińskiemu nie udowodnił.** W chwili napadu na Jochymka o zmierzchu i z tyłu, tenże sprawcy nie widział, później gdy się uniósł, po poderżnięciu gardła, miał widzieć oddalającego się Wielińskiego, lecz **zeznania te zmieniał;** Wieliński nie miał podstawy do zgładzenia swego sąsiada i nikt go przy Jochymie nie widział w krytycznej chwili — przeciwnie, jak zeznali świadkowie, **wybiegł on dopiero na krzyk, że Jochym został zamordowany.** Wreszcie stwierdzono, że Jochym wyraził się na krótko przed wypadkiem: „już raz usunę ci się z drogi“, z czego należałoby wnioskować, że **sam musiał się targnąć na życie.**

Wychodząc z tych przesłanek **sąd wydał wyrok uniewinniający.** Wraz z Wielińskim oskarżeni byli również synowie jego: Edward i Franciszek, lecz ponieważ żaden ze świadków nie widział ich przy zajściu, co do nich **zapadł również wyrok uniewinniający.**

Wypadek więc z Jochymem pozostał nierozwiązany.

Po powrocie z Bolszewji stał się katem dla żony.

(Zet) **Jędrzejów**, 11 marca. **Michalina Brodzińska z Drochlina, gminy Lelów (powiat Jędrzejów) zawiadomiła policję o maltretowaniu jej przez męża, Stefana, od dłuższego czasu.**

Brodziński był przez kilka miesięcy w niewoli bolszewickiej i nieszczęśliwa kobieta sądziła, że po przejściu piekła w Bolszewji, mąż jej nabierze wreszcie „rozumu“ i upamięta się, tymczasem po powrocie stał się jeszcze gorszy, jak gdyby w niego djabeł wstąpił. Brodzińska nie mogąc wytrzymać, wyprowadziła się do swojej matki w Podlesisach (gmina Lelów), lecz mąż i tam przychodził, bijąc ją i obrzucając stekiem obelg. Ostatnio np. otwartym scyzorykiem zadał jej kilka ran w plecy, pociął sweter i usiłował zadać jej ciosy w piersi. Ledwo obroniła ją matka. Maltretowana Brodzińska twierdzi, że mąż dlatego znęca się nad nią, ponieważ nie chce z nim wspólnie chodzić na kradzieże.

Mężem-katem zajęła się policja, która sprawę przeciwko niemu skieruje do sądu.

Narzeczeni i t. zw. handel łańcuszkowy.

(Zet) Kupiec-hurtownik z Jedrzejowa, p. K., nie posiadając własnego lokalu sklepowego, zawarł transakcję handlowa z właścicielką sklepu detalicznego przy ulicy Kieleckiej, p. P., polegającą na tem, że ona miała sprzedawać towar, a ściślej mówiąc pastę, hurtownikom w swoim sklepie z rabatem 25 proc. dla siebie.

Jak się okazało, wspólniczka nie trzymała się umowy i sprzedawała towar z nadmiernym zyskiem, bo dochodzącym do 100 proc. w t. zw. handlu łańcuszkowym, co tak ucieszyło kontrahenta, że z roli spólnika przeszedł na narzeczonego.

Policja, przeznaczona do walki z lichwą, przerwała sielankę kupiecko-narzeczeńską, opartą na handlu łańcuszkowym i sprawę skierowała, gdzie należy.

W czasie badania rozkochany kupiec nie chcąc zdradzić, gdzie sprzedaje swój towar, wskazał na właściciela... drewutni, co oczywiście policji w błąd nie wprowadziło.

Złodziej z workiem na głowie.

Kielce, 11 marca. (Zet). **Sąd grodzki w Jedrzejowie skazał Michała Sornata ze Skorkowa, gminy Małogoszcz (powiat Jędrzejów) na pół roku więzienia za usiłowanie kradzieży kartofli swojemu sąsiadowi, Antoniemu Wijasowi.**

Złodziej zakradł się do piwnicy Wijasa w nocy. Gospodarz, usłyszawszy ujadanie psa, wyszedł na podwórze i stwierdził, że drzwi do jego piwnicy były otwarte. Zamykając je skonstatował, że ktoś z wewnątrz gwałtownie dobija się do drzwi. Wijas wezwał sołtysa i dwóch świadków i dopiero w ich obecności piwnicę otwarł. W drzwiach ukazał się mężczyzna z workiem na głowie i usiłował zbiec. Po zatrzymaniu go i zdarciu worka z głowy okazało się, że złodziejem był Sornat.

Skazany, licząc na złagodzenie kary, zapelował, lecz wydział odwoławczy sądu okręgowego w Kielcach z uwagi, że Sornat jest 9-morgowym gospodarzem i poszedł kraść nie z biedy, wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Bandyta skazany na karę śmierci.

Lublin, 11 marca. Niemiecki Sąd specjalny w Lublinie skazał na karę śmierci 25-letniego Ignacego Plewkę z Dylońska, powiat Lublin, za dokonanie w dwóch wypadkach rabunku z włamaniem.

Skazany wraz ze swym kompanem napadali na zagrody wieśniacze, gdzie po pobiciu domowników, dokonywali rabunku.

Dwa śmiałe napady bandyckie w Warszawie.

Warszawa, 11 marca. Na przechodzącego ulicą kasjera urzędu podatkowego napadło na ulicy Dąbrowskiego w Warszawie czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy po steroryzowaniu go bronią, zrabowali mu teczkę z 280.000 złotych.

Po dokonaniu rabunku bandyci wsiedli do stojącego w pobliżu samochodu osobowego i odjechali w nieznanym kierunku.

Do sklepu jubilerskiego przy ul. Mazowieckiej 1 wdarło się czterech uzbrojonych bandytów, którzy po steroryzowaniu domowników bronią, związali ich, poczem zrabowali biżuterję wartości około 500.000 zł.

(Zet) **CZUPURNY GĄSIOR.** Na tle osobistych porachunków doszło do awantury między Edwardem Gąsiorem a Mieczysławem Gądorowiczem, mieszkańcami Świątnik (powiat Jędrzejów).

Gąsior uderzył kamieniem w twarz Gądorowicza, rozcinając mu górną wargę i powodując zeszpecenie w postaci nierównego zrośnięcia. Wobec tego, że lekarz-biegły dr. Mazur nie stwierdził ciężkiego uszkodzenia ciała i że choroba nie trwała ponad 20 dni, sąd okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Jędrzejowie umorzył postępowanie z oskarżenia publicznego, co nie wyklucza, aby poszkodowany dochodził swej krzywdy na drodze prywatnej, należącej do kompetencji sądu grodzkiego w Jędrzejowie.

(Zet) **TRZY MIESIĄCE ZA OSZUSTWO** Józef Woźniakiewicz, uchodzący za poważnego i statecznego gospodarza-kowala z Popowic, gminy Wegleszyn (powiat Jędrzejów), uwziął sie na dwie siostry Jadwigę i Leokadję Koziołek, przesiedlone z Poznańskiego i od pewnego czasu pomawiał o takie postepowanie, które poniżają je w opinji publicznej. Dbające o swój honor kobiety, zaskarżyły Woźniakiewicza do sadu grodzkiego w Jedrzejowie, który skazał długojęzycznego kowala na trzy miesiace aresztu.

(Zet) **NOTORYCZNY ZŁODZIEJ LICZYŁ NA WZGLĘDY.** Za kradzież leżaka, krzesła składanego i grabi z ogrodu Gustawa Konieczyńskiego z Jedrzejowa (Piaski 99), sąd grodzki w Jędrzejowie skazał Kazimierza Barańskiego z Jedrzejowa-Piaski na pół roku więzienia. Barański zwrócił się do sądu okregowego w Kielcach w apelacji o złagodzenie kary. Sąd jednak prośby nie uwzglednił, majac na uwadze ośmiokrotną karalność Barańskiego za kradzieże i oszustwo i wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Wydawnictwo: „Nowy Czas“, Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.